

Co zrobić, gdy lekarz nie chce się szczepić?

Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że wciąż niezaszczepionych jest 8 proc. lekarzy w Polsce. Część z tej grupy zawiązała nawet Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców i – posiłkując się tytułami naukowymi – podważają pandemię, noszenie maseczek, a także – szczepionki. Co najbardziej przerażające, są to osoby okopane w swoich poglądach, zamknięte na jakąkolwiek merytoryczną dyskusję. O ile można zrozumieć taką postawę wśród laików, osób bez wykształcenia, to trudno uwierzyć w powtarzane jak mantra przekazy o eksperymentach medycznych padające z ust lekarzy. Co jednak powinniśmy zrobić z tą sytuacją?

Dr Fabian Obzejta, onkolog, sędzia Sądu Lekarskiego w Łodzi, członek Komisji Etyki ORL

-Czy wśród sędziów Sądu Lekarskiego zdarzają się lekarze o poglądach antyszczepionkowych?

- Przy wyborze sędziego istnieje wymóg, że może nim zostać jedynie lekarz, który od co najmniej 10 lat prowadzi praktykę lekarską. Jest więc czas, aby takiego lekarza poznać i poznać jego poglądy, tak aby ocenić czy działa on zgodnie z wymogami etyki lekarskiej. Kodeks wyraźnie zaznacza, że postępowanie i poglądy kandydata na sędziego muszą być zgodne z wykładnią naukową. To regulowane jest ustawą o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 roku w rozdziale nr 3, dotyczącym sądów lekarskich. Należałoby spojrzeć szerzej, że jeśli jest tak, że zdarzają się postawy niezgodne z postawą naukową, to taki lekarz musi podlegać ocenie korporacji. Jeśli lekarz przejawia postawy niezgodne z kodeksem etyki lekarskiej, niezależnie czy jest sędzią czy nie, podlega ocenie rzecznika. Te sprawy są regulowane również w 71 artykule Kodeksu Etyki lekarskiej, który mówi, że lekarz swoim postępowaniem, również poza pracą zawodową, nie może propagować postaw antyzdrowotnych. W kontekście tego prezentowanie postawy przeciwko szczepieniom jest prezentowaniem postawy antyzdrowotnej i naruszeniem tego artykułu.

- Jakie jest stanowisko Komisja Etyki ORL na temat postaw antyszczepionkowych propagowanych przez lekarzy?

- W przypadku ewidentnego naruszenia 71 artykułu, stanowisko Komisji Etyki może być tylko jedno- należy potępić takie postępowanie. Komisja podczas postępowania może wysłuchać argumentów lekarza, a dalej skierować sprawę do rzecznika, który musi podjąć

dalsze działania, czyli postępowanie wyjaśniające.

- Czy takie postawy mogą być karane i w jaki sposób?

Po pierwsze powinny być napiętnowane przez Komisję Etyki, która nie ma innych możliwości działania, jak skierować następnie sprawę do rzecznika. Rzecznik podejmuje dalsze działanie, chociaż w przypadku sędziego jest to problem. Kodeks nie zakłada, że lekarz będący sędzią będzie szerzył poglądy sprzeczne z nauką i tylko Okręgowy Zjazd Lekarski może takiego sędziego odwołać.

Dr Paweł Czekalski (chirurg, prezes ORL w Łodzi)

- Jakie działania podejmuje łódzka Izba Lekarska w zakresie promowania szczepień ochronnych?

Dr P.Cz- Okręgowa Izba Lekarska jest mocno zaangażowana w promowanie zachowań prozdrowotnych a w szczególności szczepień. Jeszcze przed pandemią realizowaliśmy lub współuczestniczyliśmy w kilku akcjach skierowanych do społeczeństwa. Dotyczyły one głównie chorób nowotworowych warto wspomnieć choćby o aktywnym udziale w Bra-Day czy też akcji prewencji czerniaka – „Łodzią do Słońca”. Z inicjatywy naszej izby, Rada Miasta podjęła uchwałę promującą szczepienia dzieci zgodnie z kalendarzem szczepień poprzez dodatkową punktację przy rekrutacji do żłobków i przedszkoli miejskich. Obecnie jednak najistotniejszym jest uświadamianie społeczeństwu konieczności szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2. Członkowie naszej izby wypowiadali się w tej kwestii w mediach przekazując jasny, jednoznaczny przekaz mówiący o konieczności takich szczepień. Były to wystąpienia w programach radiowych i telewizyjnych czy wypowiedzi na łamach prasowych. Zainaugurowaliśmy cykl „Zapytaj lekarza” na naszym kanale w serwisie YouTube. Gros filmów dotyczy edukacji nt. pandemii.

- Jakie jest stanowisko ORL w Łodzi wobec ruchów antyszczepionkowych?

Ruchy tzw. „antyszczepionkowców” są szczególnie niebezpieczne ponieważ szerzą fałszywe informacje na temat szczepień przeciwko COVID-19. Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi stanowczo potępia takie zachowania i wzywa rządzących do podjęcia jednoznacznych działań mających na celu ukrócenie szerzenia fałszywych informacji przez antyszczepionkowców. Dziwi wzbranianie się przed radykalnymi krokami mogącymi ograniczyć skutki pandemii. Dawniej władcy czy królowie dbając o bezpieczeństwo zdrowotne poddanych nadawali lekarzom specjalne uprawnienia by chronić lud przez

szarlatanami. Przykładem jest król polski Władysław IV w 1636 roku odpowiednim aktem prawnym nadał lekarzom szereg uprawnień i przywilejów, a ci z kolei powołali pierwszą organizację w celu ograniczenia działalności znachorów i szarlatanów. Obecnie samorząd zawodowy sprawuje pieczę na wykonywaniem zawodu zgodnie z art. 17 Konstytucji. Tak więc mamy, jako lekarze i członkowie samorządu lekarskiego, prawo i obowiązek nawoływać do szczepień, do dbania o zdrowie, do zachowania zasad higieny i reżimów epidemiologicznych.

- Jak odnosi się ORL w Łodzi do problemu lekarzy nie chcących się szczepić przeciw COVID-19?

- Szczególną troską napawa fakt obecności wśród antyszczepionkowców lekarzy w tym także działaczy OIL. Lekarz ma obowiązek stosować się do zasad medycyny opartej na faktach naukowych, jeśli tego nie czyni lub co gorsza dyskredytuje te fakty publicznie i głosi poglądy zgoła odmienne to narusza KEL i z tego tytułu będzie pociągnięty do odpowiedzialności zawodowej.

Dr Tomasz Karauda (lekarz oddziału chorób płuc Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Łodzi, propagator szczepień i wiedzy o COVID-19)

Dlaczego lekarze się nie szczepią?

Myślę, że ta – na szczęście niewielka – grupa niezaszczepionych lekarzy to osoby, które nie są tak blisko pandemii jak my. Nie pracują w szpitalach, nie dyżurują, nie widzą tych osobistych tragedii pacjentów umierających na COVID-19. Część takich osób, choć wiem to ze słyszenia, bo sam nie znam żadnego niezaszczepionego lekarza, to osoby starsze, nieśledzące aktualnych doniesień medycznych.

Czy niezaszczepieni lekarze powinni ponosić konsekwencje swojej decyzji?

-Mimo że zawsze staram się chronić swoje środowisko zawodowe, tak w tej sytuacji moje stanowisko jest jasne: osoba, która uważa szczepionki za eksperyment medyczny, opierająca swoje poglądy na niezrozumiałych przekonaniach, a nie na medycynie opartej na faktach, nie powinna pracować w swoim zawodzie. Uważam, że propagowanie takich poglądów może być niebezpieczne dla pacjentów. Większość osób zjawiających się w naszych gabinetach ufa naszym diagnozom, rekomendacjom, powierza nam swoje zdrowie, niekiedy nawet życie. Jaką mamy gwarancję, że lekarz, który nie wierzy w szczepienia nie ma też braków w wiedzy w swojej specjalizacji? Jestem zdania, że

nieszczepieni lekarze stanowią zagrożenie i jest to jak najbardziej sprawa dla Komisji Etyki OIL.

Nie zna Pan niezaszczepionych lekarzy, ale każdego dnia spotyka Pan w szpitalu niezaszczepionych pacjentów. Czy żałują swojej decyzji?

- W zasadzie każdy pacjent, który trafia do szpitala z ostrą niewydolnością oddechową żałuje, że się nie zaszczepił. Wszelkie tezy, misternie uknute teorie dotyczące szczepień rozsypują się jak domek z kart. Niestety to jest bardzo trudny temat. Sam niedawno straciłem bliską mi osobę, która nie dała się zaszczepić mimo wielu próśb, wzmacnianych naprawdę tragicznymi historiami pacjentów, którzy – kto wie – może byliby wśród nas nadal, gdyby się zaszczepili. Jednak walcząc z nurtami antyszczepionkowymi, musimy pamiętać, że do pokonania są nie tylko przekonania, ale też duma. Jednak umieranie na COVID w dobie szczepionek nie jest żadnym bohaterstwem.

Agnieszka Danowska-Tomczyk, Patrycja Proc

Panaceum 02/22